

Radni w Lublinie zakazali wprowadzać psy do parku

1 kwietnia 2017

Naczelny Sąd Administracyjny wydał wyrok w sprawie zakazu wprowadzania psów do tamtejszego Ogrodu Saskiego. Od trzech lat właściciele psów pod groźbą mandatu nie mogli wprowadzać swoich pupili do parku, bo tak postanowili radni.

Zarówno NSA, jak i lubelska Straż Miejska zapewnia, że zakaz nie będzie pozostawał w mocy i można już nie obawiać się kary. Wprawdzie Naczelny Sąd Administracyjny skierował sprawę do ponownego rozpatrzenia przez sąd rejonowy, ale zaznaczył też wyraźnie, że nie ma podstawy prawnej, aby wstępu właścicielom z psami do parku zakazać.

Z kuriozalnym postanowieniem miejskich radnych, którzy pewnego dnia zakaz wstępu dla psów wpisali po prostu do regulaminu parku, walczyło przed sądem przez kilka lat dwóch mieszkańców, m. in. Bartłomiej Bałaban, który powiedział redaktorom „Dziennika Wschodniego”, że dla niego ten wyrok to już niemały sukces. Wcześniej Wojewódzki Sąd Administracyjny nie stanął po stronie skarżących. Nie zajął się jednak samym zakazem wprowadzania psów, a kwestią, czy dwaj mieszkańcy mieli interes w tym, aby podważać uchwały Rady Miasta. Warszawski sąd przypomniał, że obaj są właścicielami psów, zatem jak najbardziej krzywdzący przepis w nich uderza. Mieszkańcy, którzy poszli na wojnę z miastem, zwrócili się do Rzecznika Praw Obywatelskich. Ten poparł ich postulaty.

„Chcielibyśmy, żeby miasto się do tego w jakiś sposób ustosunkowało, żebyśmy nie musieli czekać na kolejny wyrok” – mówi Bartłomiej Bałaban. Jednak ratusz na razie nie komentuje całej sprawy i nie chce składać żadnych deklaracji. Wygląda na to, że radni postanowili samowolnie zawęzić miejską przestrzeń dla właścicieli zwierząt i ich pupili.

Autorstwo: WK

Zdjęcie: [MirellaST](#) (CC0)

Źródło: [Strajk.eu](#)